

Kreślenie nowych projektów gazowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej

Tomasz Dąborowski

Fiasko projektu South Stream i zastąpienie go przez Rosję propozycją budowy gazociągu Turkish Stream (TS) oraz niepewność dostaw rosyjskiego gazu przez Ukrainę do Europy stały się impulsem do debaty o rozbudowie infrastruktury gazowej w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. W ostatnich miesiącach pojawiają się nowe – wciąż niedoprecyzowane – pomysły na szlaki dostaw surowca. Państwa regionu starają się obecnie przedstawiać najkorzystniejsze dla swoich interesów projekty, które są w dużej mierze konkurencyjne wobec siebie. Co więcej, nie stoi za nimi determinacja wszystkich potencjalnych uczestników. W tę debatę włączyła się Komisja Europejska, która zainicjowała nowy format współpracy w regionie oraz oferuje nowe możliwości finansowania infrastruktury. Zarazem na proces rewidowania planów rozwoju infrastruktury gazowej stara się wpływać Rosja, która chce przedłużenia gazociągu Turkish Stream na europejskim terytorium.

Nowe pomysły na szlaki gazowe w regionie

W Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej w ostatnich miesiącach pojawiło się kilka propozycji nowych szlaków dostaw gazu. Pod koniec listopada – na kilka dni przed wycofaniem się przez Rosję z projektu South Stream – słowacki operator przesyłowy Eustream przedstawił koncepcję budowy magistrali Eastring łączącej Słowację przez Ukrainę lub Węgry z Rumunią i Bułgarią (zob. Mapa). Początkowo gazociąg ma mieć przepustowość 20 mld m³ (docelowo 40 mld m³). Jeden z wariantów trasy Eastring zakłada wykorzystanie już istniejącej infrastruktury tranzytowej w Rumunii i Bułgarii, która ze względu na brak pełnego wdrożenia trzeciego pakietu nie jest obecnie dostępna dla stron trzecich. Gazociąg ma umożliwić przesyłanie surowca w dwóch kierunkach, tj. z zachodnich hubów gazowych na Bałkany, ale także umożliwić transport gazu kaspijskiego i rosyjskiego (z TS) do Europy Środkowej. Słowacki operator intensywnie promuje projekt, widząc w nim remedium na postępujący trend spadku przesyłu rosyjskiego gazu z Ukrainy. W lobbying włączają się także słowackie władze. Budowa Eastring była m.in. przedmiotem rozmów podczas ostatniej wizyty prezydenta Turcji w Bratysławie i wizyty premiera Słowacji w Bukareszcie. Niemniej nie widać silnego zainteresowania tym projektem ze strony pozostałych państw.

Kolejna propozycja to promowany przez Bułgarię od lutego br. Vertical Corridor, który miałby połączyć Rumunię, Bułgarię i Grecję. Nie jest to nowy pomysł gazociągu, lecz połączenie

wspólną nazwą kilkunastu już wcześniej planowanych i wciąż niezrealizowanych inicjatyw: gruntownej modernizacji bułgarskiej sieci przesyłowej, łącznika bułgarsko-greckiego (IGB przepustowość 3 mld m³) oraz łącznika bułgarsko-rumuńskiego (przepustowość 1,5 mld m³). Budowa obu łączników była wielokrotnie opóźniana ze względu na trudności techniczne i finansowe, a przede wszystkim brak determinacji politycznej. Bułgaria obecnie jednak wydaje się silnie angażować na rzecz „korytarza wertykalnego”, m.in. na początku roku wznowiła przetarg na budowę łącznika z Rumunią, a w kwietniu przeznaczyła środki na budowę łącznika IGB (ma być ukończony do 2018 roku). Sofia ma ambicję stworzenia hubu gazowego na swoim terytorium i postrzega „korytarz wertykalny” jako kluczowe narzędzie realizacji tego celu.

Równolegle trwają intensywne rozmowy polityczne o przedłużeniu gazociągu Turkish Stream na terenie UE. Koncepcję promują przede wszystkim Węgry, które mają już rozbudowaną infrastrukturę transgraniczną i dążą obecnie do wzmocnienia swojej roli tranzytowej. Szczególnie zainteresowana tym projektem wydaje się też być Grecja, która prowadzi w tej sprawie intensywne negocjacje z Gazpromem. W pierwszej połowie kwietnia w Budapeszcie odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Grecji, Macedonii, Serbii, Węgier oraz ministra ds. europejskich Turcji. W podpisanej wówczas deklaracji zapowiedziano zacieśnienie współpracy na rzecz budowy szlaku z Turcji do Europy Środkowej. W nieoficjalnych wypowiedziach pojawia się już nazwa hipotetycznego projektu – gazociąg Tesla, który *de facto* pokrywałby się z trasą północnej nitki dawnego projektu South Stream (miejsce Bułgarii zajęłaby Macedonia). Podkreślane jest też, że gazociąg będzie w pełni objęty regulacjami unijnymi.

Tryby planowania infrastrukturalnego w UE

Komisja Europejska aktywnie włączyła się w debatę o nowych połączeniach gazowych w regionie, który ze względu na wysoką zależność od dostaw rosyjskiego gazu i brak rozwiniętej infrastruktury byłby silnie dotknięty ewentualnymi przerwami w dostawach. Aktywność Komisji to także odpowiedź na fiasco projektu South Stream i próba nadania nowej dynamiki procesowi tworzenia unijnego rynku gazu. Z inicjatywy Komisji w lutym br. powołano grupę wysokiego szczebla ds. połączeń gazowych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej (Central and East South Europe Gas Connectivity – CESEC). Nowy format obejmuje wszystkie państwa unijne do niedawna uczestniczące w projekcie South Stream (Austria, Bułgaria, Chorwacja, Grecja, Słowenia, Węgry, Włochy) oraz dodatkowo Słowację i Rumunię. Jego celem jest poprawa bezpieczeństwa energetycznego poprzez przyspieszenie integracji infrastrukturalnej regionu i dywersyfikację źródeł dostaw. Do czerwca 2015 roku ma być opracowany plan działań określający listę priorytetowych projektów infrastrukturalnych. Plan jest opracowywany przez państwa CESEC w grupach roboczych, w których rolę przewodnią pełni Komisja Europejska. Zapowiadane jest, że projekty uzgodnione w ramach CESEC będą ubiegać się o środki z tworzonego obecnie Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych (EFIS, powstanie do czerwca br.), który ma być głównym instrumentem wsparcia rozwoju infrastruktury energetycznej. Przygotowania planu działań dla państw CESEC toczą się równolegle z pracami nad aktualizacją unijnej listy projektów infrastrukturalnych o wspólnotowym znaczeniu (PCI), która ma być przedstawiona jesienią br. Uzyskanie statusu PCI otwiera dostęp do funduszy

unijnych w ramach instrumentu „Łącząc Europę” (CEF).

Rosyjska gra projektem Turkish Stream

Na proces rewidowania planów rozwoju infrastruktury gazowej stara się też wpłynąć Moskwa. Rosyjska dyplomacja oraz Gazprom konsekwentnie promują projekt TS i wzywają do przygotowania odpowiedniej infrastruktury do odbioru gazu na granicy turecko-greckiej. Przekaz ten mają wzmacniać zapowiedzi Gazpromu o wstrzymaniu tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę po wygaśnięciu wiążącego do końca 2018 roku kontraktu tranzytowego. Informacje te padają na podatny grunt, wszystkie państwa regionu (z wyjątkiem Rumunii) wyrażają zainteresowanie dostawami gazu z Turkish Stream.

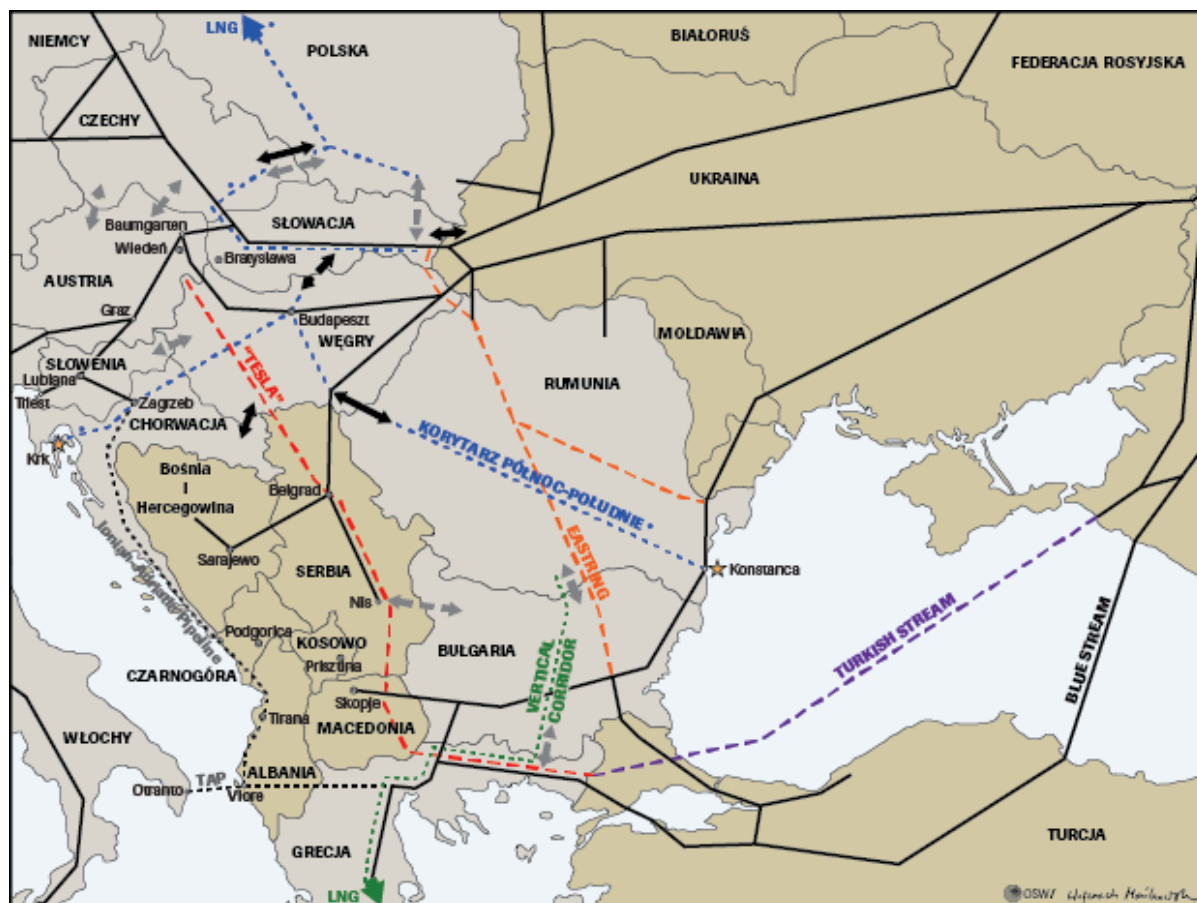
Tymczasem realizacja tego projektu do 2019 roku oraz przekierowanie do niego ukraińskiego tranzytu będą bardzo trudne. Stan przygotowań do budowy Turkish Stream wciąż nie wykracza bowiem poza wstępne porozumienia, np. nie ma wyznaczonej trasy morskiego odcinka. Gazprom związany jest też już istniejącymi zobowiązaniami kontraktowymi, np. kontrakt tranzytowy ze Słowacją obowiązuje do 2028 roku, a szereg kontraktów z europejskimi odbiorcami zakłada dostawy na granicę słowacko-austriacką. Stąd też przekierowanie ukraińskiego tranzytu na Turkish Stream będzie wymagać nie tylko budowy samego gazociągu, ale żmudnego procesu renegocjacji z europejskimi klientami Gazpromu.

Perspektywy

Pytanie o to, który z projektów infrastrukturalnych zostanie ostatecznie zrealizowany w regionie, wciąż pozostaje otwarte. Na obecnym etapie poszczególne państwa koncentrują się na promowaniu swoich projektów i poszukują poparcia dla nich w regionie. Kluczowym czynnikiem dla realizacji poszczególnych szlaków dostaw będą uwarunkowania finansowe. Państwa regionu dotychczas nie miały wystarczających środków na rozbudowę infrastruktury i źródła finansowania projektów upatrują przede wszystkim w funduszach unijnych. Daje to Komisji Europejskiej silne narzędzia wpływania na ostateczny kształt tworzącej się architektury gazowej regionu i promowania projektów w największym stopniu wpływających na dywersyfikację i integrację rynków gazu. Zarazem szybkie postępy w realizacji Turkish Stream będą zapewne osłabiać determinację państw regionu na rzecz realizacji alternatywnych projektów infrastrukturalnych i skłaniać je do przyłączenia się do TS.

Mapa

Propozycje szlaków nowych dostaw gazu do Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej



- | | | | |
|-------|-------------------------|---------|---------------------------|
| — | główne gazociągi | ↔ | istniejące interkonektory |
| | planowane gazociągi | ↔ - - - | budowane interkonektory |
| ★ | planowane terminale LNG | ↔ - - - | planowane interkonektory |